



Rejent * rok 14 * nr 8(160)
sierpień 2004 r.

Glosa

do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 13 lutego 2003 r. III CKN 1492/00*

Umorzenie przez Trybunał Konstytucyjny postępowania ze skargi konstytucyjnej o stwierdzenie niezgodności art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej nie wyłącza w procesie windykacyjnym z powództwa właściciela nieruchomości przejętej przez władze państwa z powołaniem się na art. 2 ust. 1 lit. e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej ochrony w wyjątkowych wypadkach, gdy nieruchomość została przejęta wbrew przepisom dekretu, niewykorzystana na cele określone w art. 1 ust. 2, nie stała się własnością innych osób fizycznych lub prawnych.

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Juliusza T., Marka T. i Aleksandra T. przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście Koneckiemu i Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w K. o wydanie nieruchomości, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 13 lutego 2003 r. na rozprawie kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 czerwca 2000 r. I ACa 454/00, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu w instancji kasacyjnej.

* Biuletyn SN 2003, nr 7, s. 12; LEX nr 78867.

Uzasadnienie

Kasacja powodów od wyroku oddalającego ich powództwo o wydanie nieruchomości oparta na obydwu podstawach zarzucca wypełniające te podstawy naruszenie następujących przepisów:

1) art. 2 i art. 8 ust. 2 i art. 21 ust. 2 Konstytucji z 1997 r. oraz art. 42 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym w zw. z art. 178 ust. 1 Konstytucji przez uznanie za powszechnie obowiązujące źródło prawa przepisy dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej,

2) art. 20 wymienionego dekretu w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51 ze zm.),

3) art. 21 Konstytucji w zw. z art. 222 i 922 k.c. oraz art. 6 k.c.

Konkretyzując drugą podstawę, skarżący wskazał jako naruszone przepisy kodeksu postępowania cywilnego: art. 177 § 2, 233, 328 § 2 i 382 k.p.c. oraz § 5 wymienionego wyżej rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN.

Odmawiając dekretowi PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej mocy aktu normatywnego, skarżący wywodzą, że w świetle obowiązujących przepisów art. 222 i 922 k.c. dostatecznie wykazali swe uprawnienia do nieruchomości i zarzuccają wyrokowi sądu drugiej instancji bezpodstawne nałożenie na stronę powodową ciężaru wykazania decyzją wojewody, że nieruchomość nie podlega przepisom dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, skoro jego art. 20 nie dawał podstaw do wyłączenia w drodze rozporządzenia sądowej kontroli prawidłowości stosowania przepisów dekretu, a poza tym w razie wątpliwości, czy nieruchomość podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 pkt e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej zobowiązywał sąd do zawieszenia postępowania z mocy art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c.

Skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu albo o wydanie wyroku kasacyjnego przewidzianego w art. 393¹³ § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie można odmówić kasacji zasadności w ramach pierwszej podstawy (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.), upatrującej naruszenie art. 6 k.c., a w ramach drugiej podstawy naruszenia przepisów postępowania art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. Rozłożenie ciężaru dowodów w procesie, decydujące o treści rozstrzygnięcia, sąd apelacyjny uzasadnił „wyzuciem poprzednika powodów z władztwa nad rzeczą z uwagi na przepisy nacjonalizacyjne” oraz tym, że „państwowe władztwo nad nieruchomością utożsamiane było przez jego organy z przepisami reformy rolnej zawartej w dekreście PKWN”. Stanowisko to nie uwzględnia jednak, że nacjonalizacja przewidziana w dekreście o przeprowadzeniu reformy rolnej mogła obejmować tylko nieruchomości ziemskie (art. 2), wymagała protokolarnego objęcia w zarząd nieruchomości i innego mienia (art. 6), dokonania parcelacji (art. 10 ust. 1) lub wyodrębnienia rezerwy dla utrzymania wzorowych gospodarstw w interesie podniesienia poziomu gospodarki rolnej, dla szkół rolniczych i powszechnych, dla rozbudowy miast i innych ważnych zadań użyteczności publicznej – zgodnie z wykazem sporządzonym przez Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Grunty rozparcelowane miały być rozdzielane na cele określone w art. 1 ust. 2 pkt a-c dekretu.

Według ustaleń dokonanych przez sąd okręgowy, przedmiotowa nieruchomość nie miała charakteru nieruchomości ziemskiej (była placem składowym w granicach miasta Końskie), a organy Skarbu Państwa poza faktycznym wyzuciem właściciela z posiadania nie podjęły którejkolwiek z przedstawionych wyżej czynności, składających się na wykonanie przepisów dekretu. Według ustaleń sądu I instancji, czynności pełnomocnika W.A. w odniesieniu do nieruchomości spornej nie stanowiły przejęcia nieruchomości na cele reformy rolnej, o których mowa w art. 6 i 7 dekretu i § 10 rozp. z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu. W późniejszym okresie Skarb Państwa nie ujawnił prawa własności w księdze wieczystej, nieruchomość nie została poddana tzw. komunalizacji na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 maja 1990 r. (Dz.U. z 1990 r. Nr 32, poz. 191 ze zm.) i dopiero po wytoczeniu powództwa windykacyjnego starosta wydał zaświadczenie przewidziane w art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych) prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej (Dz.U. z 1946 r. Nr 39, poz. 233).

Powyższe okoliczności nie mogą być obojętne dla rozkładu ciężaru dowodów w procesie windykacyjnym. Ponieważ powodowie są bezspornie spadkobiercami Władysława Jana Mariana T., ujawnionego w dziale II wykazu hipotecznego nr 80, a dawna księga nawet w razie utraty mocy prawnej zachowuje znaczenie dokumentu na podstawie przepisu § 6 ust. 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych założonych przed dniem 1 stycznia 1947 r. oraz utraty mocy prawnej niektórych takich ksiąg (Dz.U. z 1986 r. Nr 28, poz. 141), ciężar wykazania, że nieruchomości stanowi własność Skarbu Państwa nabytą z mocy prawa, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na pozwanym.

Wymienione rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w § 5 ust. 1 stwierdza, że orzekanie w sprawach, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 pkt e należy w I instancji do kompetencji wojewódzkich urzędów ziemskich (dziś wojewodów). Przepis nie rozstrzyga, czy orzekanie to następuje z urzędu, czy na wniosek strony.

Skarżący kwestionują jego moc, wywodząc, że upoważnienie zawarte w art. 20 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej nie dawało podstaw do określania administracyjnego trybu postępowania służącego ustaleniu, czy nieruchomość ziemska podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 pkt e. Stanowisko swoje uzasadniają rozwiązaniami zawartymi w art. 92 ust. 1 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r. Z poglądem tym nie można się zgodzić, ponieważ ani przepisy Konstytucji marcowej z 1921 r., ani kwietniowej ustawy konstytucyjnej z 1935 r. nie zawierały tak surowych wymagań pod adresem aktów wykonawczych (rozporządzeń) ministrów. W art. 27 ust. 1 ustawy konstytucyjnej kwietniowej zawarto tylko wymaganie niesprzeczności rozporządzeń z przepisami ustaw. W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie podziela poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 lutego 1998 r. IV SA 889/96, uznającego § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN za pozbawiony podstaw. Poza tym Konstytucja z 1997 r. nie daje podstaw do przypisywania jej postanowieniom mocy wstecznej, chyba że byłoby to obecnie konieczne dla ochrony podstawowych praw i wolności oraz nie pozostawało w sprzeczności z innymi jej zasadami (por. wyrok SN z dnia 15 maja 2001 r. II CKN

293/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 209). Nie ulega wątpliwości, że ogólnikowość upoważnienia zawartego w art. 20 dekretu nie odpowiada obecnym standardom ustanowionym w art. 92 ust. 1 Konstytucji z 1997 r. Kontrola rozporządzenia wydanego w 1945 r., dokonywana pod kątem zgodności z aktem wyższej rangi (dekretem), według obecnych standardów, prowadziłaby do chaosu, sprzecznego z ideą państwa prawnego. Należy ponadto stwierdzić, że wadliwość omawianego przepisu rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. nie wpływa na poziom ochrony prawa własności powodów. Według skarżących naruszenie to polega na wyłączeniu drogi sądowej przy rozstrzyganiu o „podpadaniu” spornej nieruchomości pod przepis art. 2 ust. 1 pkt e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Stanowisko takie nie jest przekonujące, skoro orzeczenie w formie decyzji administracyjnej podlega zaskarżeniu do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Brak dwuinstancyjnych sądów administracyjnych nie pozbawia znaczenia dotychczasowego trybu sądowej kontroli decyzji administracyjnych, przy czym nie można pominąć okoliczności, że według art. 97 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o ustroju sądów administracyjnych i ustawę – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2002 r. Nr 153, poz. 1271) sprawy, w których postępowanie wszczęto na skutek skarg wniesionych do Naczelnego Sądu Administracyjnego i niezakończonych przed 1 stycznia 2004 r., podlegać będą rozpoznaniu przez właściwe wojewódzkie sądy administracyjne na podstawie przepisów ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Uwagi powyższe nie antycypują toku dalszego postępowania, a jedynie wyjaśniają motywy, dla których Sąd Najwyższy nie dostrzega potrzeby przedstawiania Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego o zgodność § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. z art. 20 dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Zarzut niezgodności przepisów art. 20 oraz art. 2 ust. 1 lit. e dekretu z Konstytucją obowiązującą w chwili orzekania nie jest usprawiedliwiony. Kompetencje w tym przedmiocie przysługują tylko Trybunałowi Konstytucyjnemu, który w uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 listopada 2001 r. SK 5/01 (OTK 2001, nr 8, poz. 266) w odniesieniu do drugiego z wymienionych przepisów stwierdził, że utracił moc obowiązującą, inaczej – został „skonsumowany” przez jednorazowe przejście z mocy prawa na Skarb Państwa własności określonych w nim

nieruchomości. Rozstrzygnięcie to, mimo kontrowersyjności zagadnienia, o czym świadczy liczba zdań odrębnych, wyłącza ponowne przedstawienie takiego samego zagadnienia prawnego. Jeżeli jednak rozstrzygnięcie indywidualne wymaga ustalenia stanu prawnego nieruchomości, umorzenie postępowania przez Trybunał nie może usprawiedliwiać odmowy wymierzenia sprawiedliwości, który to wymiar złożony został z mocy tejże Konstytucji na sądy powszechne i Sąd Najwyższy, związane tylko ustawami.

Wyżej stwierdzono, że na pozwanych spoczywa ciężar wykazania decyzją administracyjną, przewidzianą w § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r., że sporna nieruchomość podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. 1 pkt e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Stwierdzenie tego stanu w trybie administracyjnym w razie utrzymywania przez powodów dotychczasowych zarzutów odnośnie do mocy obowiązującej przepisów dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. otworzy możliwość rozważania, czy ze względu na okoliczności spełnione są zastrzeżenia wyrażone przez Trybunał Konstytucyjny we wskazanym postanowieniu, sprzeciwiające się wzruszaniu stanów prawnych ukształtowanych w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej i usprawiedliwiające obowiązywanie aktów prawnych wydanych przez organ niekonstytucyjny. Sąd Najwyższy podziela przedstawione zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego i wyraża pogląd, że stosunki prawne ukształtowane przez dziesięciolecia, oparte na przepisach dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, stanowią ważny składnik bytu ekonomicznego i społecznego narodu, nie mogą być zatem destabilizowane, a naprawienie krzywd historycznych jest zadaniem władzy ustawodawczej. Wychodząc jednak z założenia ciągłości istnienia – mimo okupacji – państwa polskiego, nie sposób nie dostrzegać jurydycznych ułomności dekretu, poczynając od legitymacji stanowiących go organów, aż po sposób jego wykonywania oparty na czynnościach władzy wykonawczej, dokonywanych przy założeniu przejścia własności z mocy prawa. Stabilność stosunków prawnych i społecznych, ukształtowanych w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej, jest wartością wymagającą ochrony i jeśli usprawiedliwia nawet odmowę dokonania kontroli abstrakcyjnej i generalnej ówczesnych aktów normatywnych, których skutki trwają nadal pod kątem zgodności ze współczesnymi wzorcami Konstytucji w zakresie poszanowania własności (art. 21 ust. 1) i zasad państwa

prawnego (art. 2), to nie dopuszcza uchylania się sądów od wymiaru sprawiedliwości w sporach indywidualnych. Odebranie władztwa poprzednim właścicielom w trybie wykonywania przepisów dekretu o reformie rolnej nie wyklucza zatem w wyjątkowych wypadkach udzielenia im lub ich następcom ochrony w procesie windykacyjnym, jeśli okazałoby się, że nieruchomości została odebrana wbrew przepisom dekretu lub nie została następnie rozdysponowana zgodnie z celami wymienionymi w art. 1 ust. 2 dekretu i po przejęciu przez państwo nie stała się własnością innych osób fizycznych lub prawnych.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy z mocy przepisów art. 393¹³ § 1 k.p.c. orzekł jak sentencji.

Glosa

Glosowany wyrok jest kolejną wypowiedzią judykatury w sprawie reformy rolnej. Co więcej, dotyka on także kontrowersyjnego i bardzo aktualnego problemu relacji między rozstrzygnięciami Trybunału Konstytucyjnego a Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Wyjątkowy stopień komplikacji zagadnień jurydycznych z zakresu problematyki reformy rolnej oraz obecność ich w prezentowanej sprawie, a także pewne interesujące wnioski płynące z jednego z orzeczeń TK¹ w sprawie dekretu z dnia 6 września 1944 r.², są dodatkowym uzasadnieniem dla przygotowania niniejszej glosy.

Dekret z 1944 r. o reformie rolnej doczekał się bogatego orzecznictwa³ i piśmiennictwa⁴. W niniejszej wypowiedzi swoją uwagę skoncentruję na dwóch zasadniczych kwestiach.

Po pierwsze, należy odnotować, że prezentowane rozstrzygnięcie zdaje się nie uwzględniać przywołanego postanowienia TK. Trybunał badał wtedy zgodność ze wskazanymi podstawami konstytucyjnymi normy wynikającej z przepisu art. 2 ust. 1 lit. e dekretu. Doszedł do kontrower-

¹ Postanowienie TK z dnia 28 XI 2001 r. SK 5/01, OTK 2001, nr 8, s. 266 z krytyczną glosą A. L i c h o r o w i c z a, Przegląd Sejmowy 2002, nr 2, s. 129.

² Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 z późn. zm.

³ Najważniejsze orzeczenia zostaną wskazane w toku wywodu.

⁴ Np. J. S z a c h u ł o w i c z, *Prawna i ekonomiczna problematyka reprivatyzacji nieruchomości rolnych*, Państwo i Prawo 1993, nr 3, s. 38 i nast.; A. O l e s z k o, *Problematyka własnościowa w świetle reformy oraz uporządkowania spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem*, Rejent 1996, nr 11, s. 28 i nast.

syjnego (4 zdania odrębne) wniosku, że należało umorzyć postępowanie wobec utraty mocy obowiązującej przepisu (tak brzmi teza), z powodu jego jednorazowego „skonsumowania”. Uważam ten pogląd za nietrafny⁵. Należy zaznaczyć, że decyzje deklaratoryjne o podleganiu pewnych nieruchomości wskazanej normie dekretowej wydawane są ciągle, a ich podstawą materialnoprawną jest właśnie przepis art. 2 ust. 1 lit. e, a zatem niedopuszczalne wydaje się uznanie, że utracił on moc obowiązującą. Jeżeli prawo pozwala orzekać o sytuacjach z przeszłości, to tym samym pozostaje konieczność stosowania „skonsumowanego” przepisu (tym bardziej, że decyzje administracyjne co do zasady wydaje się wg stanu prawnego z chwili orzekania), gdyż inaczej trzeba by powiedzieć, że wydawane rozstrzygnięcia nie mają podstawy prawnej. Orzeczenie TK z mocy art. 190 ust. 1 Konstytucji ma moc powszechnie obowiązującą i jest ostateczne. Skutkiem wskazanego postanowienia jest zatem uznanie, że przepis art. 2 ust. 1 lit. e dekretu nie znajduje się już w systemie prawa polskiego i ten stan rzeczy może jedynie zmienić ustawodawca. Co prawda, na kanwie obecnego sporu między SN a TK podnosi się, że orzeczenia interpretacyjne TK⁶ uznaje się za nieistniejące wobec wydania ich przy braku kompetencji przez TK, ale w analizowanej sytuacji nie występuje nawet orzeczenie o charakterze interpretacyjnym, co pozwoliłoby podążyć tą kontrowersyjną ścieżką interpretacyjną.

Analizowane rozstrzygnięcie budzi jeszcze jedną bardzo istotną wątpliwość, którą chcę poruszyć jako drugi problem w niniejszej wypowiedzi. Dotyczy on rozkładu ciężaru dowodu i jest podstawą rozstrzygnięcia kasacyjnego. SN po dłuższych wywodach wskazał, że ciężar wykazania, że nieruchomość stanowi własność Skarbu Państwa, nabytą z mocy prawa, spoczywa na pozwanym. Aby wyjaśnić prezentowane stanowisko, należy usystematyzować wyjątkowo skomplikowany stan faktyczny.

Pewna nieruchomość została zajęta pod reformę rolną. Poza wyzuciem właściciela z posiadania nie podjęto żadnych działań wymaganych przez dekret o reformie rolnej (m.in. protokolarnie objęcie w zarząd). Co więcej, rzeczona nieruchomość w ogóle nie mieściła się w katalogu

⁵ Szczególnie popieram argumenty L. Garlickiego, przedstawione w zdaniu odrębnym.

⁶ Por. K. Pietrzykowski, *O tak zwanych „interpretacyjnych” wyrokach Trybunału Konstytucyjnego*, Przegląd Sądowy 2004, nr 3, s. 15 i nast.

nieruchomości, które wskazanemu dekretowi podlegały, bowiem nie była majątkiem ziemskim. Skarb Państwa nie ujawnił prawa własności w księdze wieczystej. Spadkobiercy dawnego właściciela wystąpili z *rei vindictio*. Sąd apelacyjny podniósł, że to oni powinni wykazać decyzją wojewody (wydawaną w trybie przepisu § 5 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o reformie rolnej⁷), że nieruchomość sporna nie podlegała reformie rolnej. Takie stanowisko stało się podstawą oddalenia apelacji i tym samym kanwą zarzutu kasacyjnego o naruszeniu normy wynikającej z przepisu art. 6 k. c. W tym względzie SN, uwzględniając kasację, moim zdaniem, postąpił trafnie. Wskazał, że na rzecz spadkobierców (kwestie spadkobrania pomijam, gdyż nie były sporne) działa dowód w postaci starej księgi wieczystej, w której uwzględniony był spadkodawca⁸. Zatem to Skarb Państwa musi wykazać, że w odniesieniu do spornej nieruchomości własność przeszła nań z mocy przepisów nacjonalizacyjnych.

Tak poprowadzone rozważania SN wydaje się, że nie są ukończone. Uwzględniając (odmiennie od SN) postanowienie TK, trzeba zauważyć, że obecnie nie ma możliwości wydania decyzji, o której była mowa, wobec nieistnienia w systemie prawnym przepisu art. 2 ust. 1 lit. e. Skoro tak, to jeżeli w jakiegokolwiek sprawie takiej decyzji brakuje, Skarb Państwa nie jest w stanie na swoją korzyść uzupełnić tego braku, co w innym przypadku byłoby możliwe, bowiem decyzje deklaratoryjne (a taką przewiduje § 5 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o reformie rolnej) mogą być wydane w każdym czasie. Zatem wobec braku tego niezbędnego elementu nie będzie możliwości wykazania w tym uproszczonym trybie swego prawa przez Skarb Państwa i doprowadzenia do uzyskania wpisu do księgi wieczystej na swoją rzecz (wskazywana decyzja musi poprzedzać wniosek wojewody, który do wpisu jest niezbędny). To z kolei pozwala sądom badać merytorycznie, czy w istocie w odniesieniu do poszczególnych nieruchomości zaszedł skutek prawny ich przewłaszcze-

⁷ Dz.U. z 1945 r. Nr 10, poz. 51.

⁸ Powołano się na przepis § 6 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 VII 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych założonych przed dniem 1 I 1947 r. oraz utraty mocy prawnej niektórych takich ksiąg (Dz.U. z 1986 r. Nr 28, poz. 141), na podstawie którego skonstruowana norma stanowi, że dawna księga nawet w razie utraty mocy prawnej zachowuje znaczenie dokumentu.

nia na rzecz Skarbu Państwa z chwilą wejścia w życie dekretu o reformie, czy nie. Orzeczenie przesądzające o przejściu własności byłoby wtedy podstawą wpisu Skarbu Państwa w księdze wieczystej, a rozstrzygnięcie negujące przejście dawałoby drogę innym osobom do wykazywania, że są właścicielami.

Na marginesie prowadzonych rozważań warto jeszcze przeanalizować inny stan faktyczny⁹. Od rzeczywistego różniłby się jedynie tym, że Skarb Państwa figurowałby jako właściciel w księdze wieczystej. W tym miejscu należy wskazać, że zgodnie z ustaloną przez wyrok SN z dnia 25 marca 1999 r. (III RN 165/98)¹⁰ linią orzecniczą, podstawą wpisu do księgi wieczystej były: zaświadczenie starosty, stwierdzające, że nieruchomości ziemskiej jest przeznaczona na cele reformy rolnej (art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 8 sierpnia 1946 r. o wpisywaniu w księgach hipotecznych (gruntowych), prawa własności nieruchomości przejętych na cele reformy rolnej¹¹) oraz wnioski właściwego wojewódzkiego urzędu ziemskiego (§ 12 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o reformie rolnej) – obecnie wniosek wojewody, jak wynika z analizy przedstawionej w uzasadnieniu wyroku NSA z dnia 20 stycznia 1994 r. (II SA 2444/92)¹². W przypadku nieruchomości z przepisu art. 2 ust. 1 lit. e wystawienie owego wniosku musiało być poprzedzone uzyskaniem decyzji deklaratoryjnej o podleganiu nieruchomości reformie rolnej w trybie przepisu § 5 wskazywanego rozporządzenia wykonawczego. Uważam, że jurydyczny bieg wypadków powinien być następujący. Powód, występując z *rei vindicatio*, musi wykazać, że jest właścicielem. Tymczasem na rzecz Skarbu Państwa działa domniemanie wiarygodności ksiąg wieczystych na podstawie normy wynikającej z przepisu art. 3 u.k.w.h.¹³ Doktryna¹⁴ i orzecznictwo¹⁵ są zgodne, że może być ono wzruszone w każdym

⁹ Sprokurowany omówieniem glosowanego wyroku w PUG, do którego wkraśl się błąd polegający na przypisaniu SN stwierdzenia, że Skarb Państwa ujawnił swoje prawo w księdze wieczystej; por. PUG 2003, nr 11, s. 32.

¹⁰ OSNAP 2000, nr 3, poz. 90.

¹¹ Dz.U. z 1946 r. Nr 39, poz. 233 z późn. zm.

¹² ONSA 1995, nr 2, poz. 57.

¹³ Tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 z późn. zm.

¹⁴ St. Rudnicki, *Ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 29.

¹⁵ Orzeczenie SN z dnia 17 VI 1960 r. 3 CR 328/60, OSPiKA 1961, nr 6, poz. 162.

postępowaniu jako przesłanka rozstrzygnięcia. Zatem powodowie w tej hipotetycznej sprawie musieliby wzruszyć to domniemanie. Aby to uczynić, powinni wykazać, że istnieje wada w zakresie podstawy wpisu Skarbu Państwa w księdze wieczystej. Jeśliby nawet były potrzebne wtedy dokumenty, to mogą być one merytorycznie badane przez sąd powszechny, gdyż, wbrew stanowisku NSA, na podstawie niepublikowanego orzeczenia z dnia 25 lutego 1998 r. (IV SA 889/96)¹⁶ nie mają charakteru decyzji administracyjnej, co wykazał już przywoływany wyrok SN z dnia 25 marca 1999 r. (III RN 165/98)¹⁷, będący efektem skutecznej rewizji nadzwyczajnej prezesa NSA od przytaczanego niepublikowanego rozstrzygnięcia. Zresztą wskazane zaświadczenia, co podnosiłem, w zakresie nieruchomości wymienionych w przepisie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu winny być poprzedzone decyzją administracyjną. Jak akcentowałem, skutkiem orzeczenia TK, moim zdaniem, nie ma możliwości, aby ją wydać po wejściu w życie tego postanowienia. Zatem w każdym przypadku tą drogą można podważać ewentualne, przysługujące Skarbowi Państwa domniemanie z przepisu art. 3 u.k.w.h. W konsekwencji jego sytuacja prawna jest identyczna merytorycznie z tą, która wystąpiła w prezentowanej sprawie.

Analizowany wyrok SN daje pole do jeszcze wielu rozważań (np. w ogóle co do obowiązywania dekretu o reformie rolnej czy zasiedzeniu przez Skarb Państwa zajętych wtedy, niezgodnie z prawem, nieruchomości¹⁸). Przede wszystkim jednak winien on być przestrogą i ilustracją znaczenia, jakie dla systemu prawa i stosujących prawo podmiotów mają orzeczenia TK. Obrazuje także, jak skutki takich rozstrzygnięć mogą być odległe od spraw, na tle których podejmowano decyzje, i w związku z tym, jak trudne jest precyzyjne ich kalkulowanie w działaniach Trybunału Konstytucyjnego.

Konrad Osajda

¹⁶ LEX nr 45957.

¹⁷ Patrz przyp. 10.

¹⁸ Na tle tego problemu padły szczególnie interesujące wypowiedzi o znaczeniu szerszym od wskazanego zagadnienia, gdyż dotyczące w pewnym sensie w ogóle oceny funkcjonowania władz w obrębie prawa cywilnego w dobie PRL: uchwała SN z dnia 18 XI 1992 r. III CZP 133/92, OSP 1993, nr 7-8, poz. 153; glosa aprobująca J. Pietrzykowskięgo, OSP 1993, nr 7-8, poz. 153; glosa aprobująca J. Ignatowicza, Przegląd Sądowy 1993, nr 5, s. 110 i nast.; glosa krytyczna T. Dybowskięgo, Przegląd Sądowy 1993, nr 5, s. 114 i nast.